

Derby!!!

Witamy wszystkich kibiców i sympatyków klubu po dłuższej przerwie. Ostatni numer „Lutnioka” ukazał się bowiem w dniu 1.09.1996r. Kibice przyzwyczaili się już do naszej gazetki i domagają się następnych numerów. Sprawa jest o tyle skomplikowana, że choć byłoby o czym informować naszych sympatyków, to wydanie numeru wymaga pewnego wysiłku. Jest zarówno czasochłonne, jak i kosztowne. W miarę możliwości będziemy starać się jednak kontynuować tradycję edycji „Lutnioka”, czego nie robi dotychczas żaden klub sportowy na naszym szczeblu rozgrywek. W ciągu tego okresu działy się w klubie różne rzeczy, jak np. wybory Zarządu LKS „Lutnia” w

dniu 2.02.1997r. Pojawiły się też nowe twarze wśród zawodników.

Sezon piłkarski 1997/1998 tradycyjnie już rozpoczynają derby z sąsiednim LKS Hażlach. Jak zwykle przed tym meczem snute są różne przypuszczenia i prognozy wyniku. Słyszysz się też o poważnych zakładach poczynionych między kibicami obu klubów. Mamy nadzieję, że wszystkich kibiców naszej drużyny da się spotkać na tym meczu tym bardziej, że w Zamarskach w tym dniu obchodzony jest odpust parafialny w kościele p.w. św. Rocha. Wieczorem zapraszamy na festyn sportowy (wspaniały bez względu na wynik meczu!).

(JZ)

NOWI TRENERZY.

Po zakończeniu rozgrywek rundy jesiennej sezonu 1996/97 z funkcji trenera, za obopólnym porozumieniem, zrezygnował Pan Bolesław Chamot. Dość długo trwały poszukiwania nowego kandydata na to stanowisko. W końcu udało się znaleźć odpowiedniego człowieka. Jak się wkrótce okazało, nie tylko trenera, lecz także bardzo dobrego zawodnika.

Wielu kibiców, którzy interesowali się występami cieszyńskiego „Piasta” dobrze pamięta Józka z jego występów w tej drużynie. Do dziś wielu z nich wspomina jego rzuty wolne. Niestety poważna kontuzja stawu skokowego w 1995 roku przerwała jego karierę piłkarską. Ale jak mówi ludowe porzekadło - „ciągnie wilka do lasu”. Tak więc Józek nie mógł oprzeć się pokusie by jeszcze raz założyć korki.

Zadeklarował, że chciałby grać w „Lutni”. Trzeba było jeszcze uzyskać zwolnienie z KS „Piast” Cieszyn. Działacze tego klubu zgodzili się na przejście Józka pod warunkiem, że mają prawo do jednego z naszych zawodników w przyszłości, gdyby okazał się dla nich przydatny. Z dzisiejszej perspektywy transfer okazał się korzystny.

Zawodnicy bardzo szybko polubili nowego trenera i kolegę. Widać, że jego obecność na boisku dodaje im pewności siebie i wiary we własne siły.

Natomiast drużyny juniorów i trampkarzy będzie prowadził zawodnik III ligowego GKS Jastrzębie Grzegorz Wiselka. Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu (poniedziałek, środa, piątek), tymczasowo razem - z powodu zbyt małej frekwencji (na treningach jest zawsze czterech tych samych juniorów). Jeśli nadal frekwencja będzie taka mała, trzeba się będzie poważnie zastanowić nad sensem prowadzenia drużyny juniorów.

(mac)

Kadra na sezon 1997/98

Bramkarze: Maciej Michałek (77), Michał Karpeta (74)

Obrońcy: Tadeusz Fic (69 kapitan), Marcin Pieczonka (73), Tomasz Wajner (74), Krzysztof Żebrok (73), Przemysław Żebrok (71)

Pomocnicy: Józef Czerwiński (67), Ryszard Krzywoń (76), Mirosław Kuczejda (73), Józef Peter (71), Krzysztof Pieczonka (73), Piotr Volkmer (69)

Napastnicy: Zbigniew Karpeta (79), Roman Kawulok (70), Zbigniew Koczeń (70), Sławomir Kozielec (78), Grzegorz Machałowski (71), Piotr Pilak (62), Rafał Sobala (74), Grzegorz Studnicki (70).

Średnia wieku: 24,9 lat

(bol)

Komunikat!

Ciekawych tego co się dzieje w klubie informujemy, że trwają prace przy boisku mające na celu doprowadzenie boiska do wymiarów wymaganych przepisami PZPN. Zawodnicy

i działacze oraz niektórzy kibice pierwotnie układali na największych dziurach darń. Pan Karol Morawiec rozwalcował boisko. Natomiast Pan Janusz Walica i Spółka „Razem” a także Pan Jerzy Krupa swoim sprzętem zebraли skarpe i wyrównali teren za boiskiem.

Dziękujemy!!!

A to ciekawe

Piłka nożna znalazła również drogę do Nowej Gwinei. W roku 1936 w Rabaul sędzia zmuszony był już po 30 minutach przerwać grę. Dwunastu z dwudziestu dwóch graczy leżało bowiem pokotem na placu walki z lżejszymi i poważniejszymi obrażeniami.

W roku 1887 angielski PRESTON NORTH END pobił drużynę HYDE 26:0. Pokonani nie opuścili głowy, ani gracze nie robili sobie wzajemnie wymówek. Przeciwnie, w triumfalnym marszu przenieśli swego bramkarza na barkach do kabiny. Dobrą postawą zapobiegł bowiem ... jeszcze wyższej porażce.

Jaki był miniony sezon?

Jesień ubiegłego roku nie była dla naszych piłkarzy szczęśliwa. Po wygranych meczach z Haziachem przyszły przegrane i tylko trzy remisy. W sumie zaledwie 6 punktów (dzięki walkowerowi z Ochabami - punktów 8) i ostatnie miejsce w tabeli.

Wiosny kibice oczekiwali z niepokojem, choć z nowymi nadziejami. Pierwszy mecz z Haziachem zakończył się porażką „Lutni” 3 : 0, choć było już widać fragmenty dobrej gry. Z doświadczonym zespołem IKS Pogwizdów było już lepiej - remis, przy dobrej grze i przewadze

naszej drużyny. Przełom nastąpił na boisku w Kończycach Małych. Po bardzo zaciętym pojedynku - zwycięstwo 2 : 0. Warto zaznaczyć, że było to pierwsze zwycięstwo naszej drużyny odniesione na wyjeździe, od początku gry w klasie C. Nic dziwnego, że radość Zamarszczan była ogromna. Potem było już coraz lepiej. Piłkarze nasi odnieśli kilka efektownych zwycięstw, zarówno u siebie jak i na boiskach rywali. Dla przypomnienia dołączamy wyniki wszystkich rozegranych meczów i tabelki. W rundzie wiosennej „Lutnia” zajęła 3 miejsce, ustępując jedynie piłkarzom Mazańcowic i Puńcowa, z którymi zresztą przegrała.

c.d. na stronie 3

Dobra gra zespołu była wynikiem innego ustawienia, ustabilizowanego składu i wzmocnienia drużyny, zarówno osobowego jak i psychicznego. Obecność na boisku grającego trenera, jednocześnie bardzo dobrego zawodnika, sprawiła, że nasi chłopcy grają spokojniej i pewniej. Efektem tego jest - co wszyscy

zapewne zauważyli - że przede wszystkim nie tracą już „głupich” bramek w pierwszych minutach meczu. W drużynie panuje dobra atmosfera i kibice z optymizmem oczekują rozpoczęcia nowego sezonu.

(J.Ż)

Konkurs!!!

Problemem LKS „Lutnia” są finanse. Każde stowarzyszenie w chwili obecnej stara się znaleźć środki na swą działalność statutową. Utrzymanie trzech drużyn piłkarskich kosztuje, bowiem trzeba zawodnikom zapewnić sprzęt, opłacić trenerów, wyjazdy na mecze, pokryć wynagrodzenia sędziów, itp. Stąd też musimy przynajmniej na meczach seniorów pobierać opłaty za wstęp, choć też nie od wszystkich. Tradycją jest, że w naszym klubie wstępu nie płacą dzieci, Panie i młodzież szkolna. Opłaty wystarczają jedynie na wynagrodzenia sędziów.

Jednak daje się zaobserwować niepokojące zjawisko. Otóż niektórzy Panowie skwapliwie unikają bileterów. Myślę, że skoro przychodzą na boisko, są świadomi tego, że wymagana tam będzie symboliczna opłata. Dobrze byłoby, aby inni kibice wywierali na opornych pewną presję. Może powinno być wstydliwą sprawą nie uczestniczyć w kosztach utrzymania własnego klubu?

Ogłaszamy konkurs dla tych kibiców, którzy zbiorą wszystkie bilety wstępu w sezonie 1997/1998. Spośród nich zostaną wylosowane osoby, które otrzymają firmowe koszulki „Lutni” z podpisami zawodników.

PUCHAR POLSKI

W dniu 3.08.1997 nasza drużyna zadebiutowała w rozgrywkach o Puchar Polski. W swym pierwszym występie przyszło nam zmierzyć się z II drużyną BKS Bielsko-Biała. Mimo iż faworytem byli goście, na co dzień grający w klasie „A” nasi zawodnicy nie przestraszyli się przeciwnika i od początku starali się przejąć inicjatywę. Młodzi zawodnicy z Bielska prezentowali niezłe wyszkolenie techniczne, lecz grali bardzo nonszalancko. Taka postawa zemściła się na nich już w pierwszej połowie - Piotr Pilak zdobył prowadzenie dla Zamarsk. W drugiej połowie grający trener naszego zespołu - Józef Peter - podwyższył wynik na 2:0. Po trzeciej bramce dla „Lutni” goście na krótko zmniejszyli różnicę bramek, jednak następne dwa gole pozbawiły ich złudzeń. Tak więc w pierwszym swoim występie w PP nasza drużyna wygrała w pełni zasłużenie. W następnej rundzie czeka na nas „A”-klasowa drużyna z Zebrzydowic.

SPARRING

Nową drużyną w rozgrywkach klasy „C” jest KP „Millers” Trójwieś. Krążyło wiele różnych opinii o piłkarzach z gór, na ogół bardzo pochlebnych. Z ciekawością więc czekaliśmy wszyscy na sparing „Lutnia” - Trójwieś. Rozegrany on został w naszej wsi przy ulewnym deszczu - 26.07.1997. Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:2.

Tadeusz Fic



„Takie ciężary mogą nosić zawsze ...”

(hol)

Wyniki i tabela drużyny seniorów w rundzie jesiennej sezonu 1996/97:

LKS „Lutnia” Zamarski - LKS Hażlach	2 : 1 (0:1)
LKS „Lutnia” Zamarski - IKS Pogwizdów	0 : 3 (0:2)
LKS „Lutnia” Zamarski - LKS Kończyce M.II	2 : 2 (0:1)
LKS „Promień” Ogródziona - LKS „Lutnia” Zamarski	2 : 2 (1:1)
DKS Komorowice - LKS „Lutnia” Zamarski	4 : 2 (4:2)
LKS „Lutnia” Zamarski - LZS Pruchna	4 : 5 (0:4)
LZS „Spójnia” Landek - LKS „Lutnia” Zamarski	3 : 1 (2:1)
LKS „Lutnia” Zamarski - LKS „Tempo” Puńców	0 : 1 (0:0)
LZS Mazańcowice - LKS „Lutnia” Zamarski	5 : 0 (2:0)
LKS „Lutnia” Zamarski - LZS Rudnik	1 : 5 (0:4)
LKS „96” Ochaby - LKS „Lutnia” Zamarski	3 : 3 (2:1)

Mecz z Ochabami zweryfikowano jako walkower 3:0 dla Zamarsk.

1. Pogwizdów	25pkt.	24:11
2. Mazańcowice	22	24:10
3. Hażlach	21	27:15
4. Puńców	19	15: 8
5. Komorowice	18	25:22
6. Landek	16	25:24
7. Ochaby	15	22:18
8. Rudnik	15	23:21
9. Kończyce M.II	12	16:23
10. Pruchna	9	15:42
11. Ogródziona	8	24:32
12. Zamarski	8	17:31

(bol)

Wyniki i tabela rundy wiosennej (II runda rozgrywek):

LKS Hażlach : LKS „Lutnia” Zamarski	3 : 0 (3:0)
IKS Pogwizdów : LKS „Lutnia” Zamarski	0 : 0 (0:0)
LKS „Spójnia” Kończyce M.II : LKS „Lutnia” Zamarski	0 : 2 (0:0)
LKS „Lutnia” Zamarski : LKS „Promień” Ogródziona	5 : 2 (3:0)
LKS „Lutnia” Zamarski : DKS Komorowice	2 : 2 (0:1)
LZS Pruchna : LKS „Lutnia” Zamarski	2 : 5 (1:4)
LKS „Lutnia” Zamarski : LZS „Spójnia” Landek	6 : 1 (2:1)
LKS „Tempo” Puńców : LKS „Lutnia” Zamarski	1 : 0 (1:0)
LKS „Lutnia” Zamarski : LKS „Spójnia” Mazańcowice	0 : 2 (0:0)
LKS Rudnik : LKS „Lutnia” Zamarski	0 : 6 (3:0)
LKS „Lutnia” Zamarski : LKS „96” Ochaby	6 : 1 (1:1)

1. Puńców	23 pkt.	29: 7
2. Mazańcowice	23	19:10
3. Zamarski	20	32:14
4. Kończyce M.	19	40:21
5. Komorowice	19	27:18
6. Landek	18	29:17
7. Ochaby	17	17:21
8. Hażlach	15	28:22
9. Rudnik	8	17:34
10. Pogwizdów	8	9:26
11. Pruchna	8	19:59
12. Ogródziona	7	24:41

(J.Ż)

Strzelcy bramek w sezonie 1996/97

1. Sławomir Koziół	13 (2+11)
2. Zbigniew Kocoń	9 (6+3)
3. Tomasz Wajner	5 (5+0)
4. Krzysztof Żebrok	4 (2+2)
Józef Peter	4 (---4)
5. Ryszard Krzywoń	3 (0+3)
Roman Kawulok	3 (0+3)
Piotr Pilak	3 (---3)

6. Grzegorz Machałowski	2 (1+1)
7. Mirosław Kuchajda	1 (0+1)
8. Maciej Michałek	1 (0+1)

(bol)

Podręczny śpiewnik kibica „Lutni”.

Hymn Kibica.

Jak długo na Wawelu Zygmunta bije dzwon,
tak długo nasza „Lutnia” wysoki dźwży ton.
Do boju nasi chłopcy, Zamarski górą są,
jesteśmy zawsze z Wami, kibiców wiernych tłum.

Szumi Lutnia, szumi i szumi osika,
potrafią Zamarski ograć przeciwnika.
Dzielnie nasi walczą i bramki strzelają,
niech nas przeciwnicy długo pamiętają.

Żółto, niebiesko, zielono się mieni,
to jest naszej „Lutni” znak.
Nasi kibice są niezwykłeni,
boi się ich cały świat.
Boją się ich kibice angielscy,
boją się ich nawet holenderscy,
boją się ich kibice z ... (Hażlacha, Rudnika),
boi się ich cały świat.

„LUTNIOK” - GAZETKA LKS „LUTNIA” W ZAMARSKACH

Redaguje zespół: Błażej Żebrok, Krzysztof Żebrok,
mgr inż. Maciej Żebrok, mgr Przemysław Żebrok.

Nakład: 60 egz.